

Autobusy elektryczne kompletną klapą w Edmonton

24 listopada 2023

Podobnie, jak w Gdańsku, w Edmonton (Kanada) autobusy elektryczne okazały się kosztowną fanaberią. Poniżej reklamowy filmik sprzed dwóch lat.



Są bardzo drogie – co najmniej dwukrotnie droższe niż autobusy z silnikiem Diesla. Na jednym ładowaniu nie zajdą daleko, więc ich użyteczność jest bardzo ograniczona. Nienawidzą też zimnej pogody, która zimą wyczerpuje ich baterie jeszcze szybciej. W dowolnym momencie około 3/4 z nich znajduje się w warsztacie, a nie na ulicy. Podłogę trzeba było wzmocnić kosztem kilku milionów dolarów, bo e-busy są o około 40 procent cięższe od zwykłych autobusów.

E-autobusy okazały się klapą o wartości 60 milionów dolarów. Tymczasem jak zapewniał podatników podczas zakupu ówczesny burmistrz Don Iveson: „Te superwydajne autobusy pomogą nam kontrolować koszty świadczenia usług. W całym okresie eksploatacji autobusu... jest to w rzeczywistości bardziej opłacalne”.

Urzednicy miejscy przekonywali mieszkańców, że autobusy będą tańsze w utrzymaniu i prawie nie zmniejszają zasięgu w niskich temperaturach. Konstruktor autobusów Proterra twierdził, że e-busy będą w stanie przejechać na jednym ładowaniu 340 km, zarówno latem, jak i zimą. Tymczasem nawet przy dobrej pogodzie te nieliczne autobusy, które jeżdżą, muszą być ładowane w środku dnia, dlatego kursują tylko wczesnym rankiem i wieczorem. Zimą maksymalny zasięg wynosi nieco ponad 100 km, czyli mniej niż jedną trzecią pierwotnych gwarancji.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: „The Sun”

Źródło: Goniec.net